

Protokół przesłuchania świadka

Dnia 30 stycznia 1969 r. w Starogardzie Gdańskim

Wice-~~Pod~~-Prokurator, ~~St. Referendarz Sledczy Asesor~~ Prokuratury
Wojewódzkiej w Gdańsku Wacław Ciechociński

z udziałem Protokółanta ---

w obecności stron ---

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka — bez odebrania przyrzeczenia ¹⁾. — Po uprzedzeniu świadka o ~~prawie odmowy zeznań~~ (art. 94 k. p. k.) ~~i o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania — oraz o znaczeniu przyrzeczenia~~ Prokurator odebrał od niego przyrzeczenie na zasadzie art. ~~XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX~~ k. p. k. ¹⁾, po czym oświadczył on, że ²⁾

..... i świadek zeznał co następuje :

Imię i nazwisko Jan Pałkowski

Wiek 51 lat

Imiona rodziców Franciszek i Franciszka

Miejsce zamieszkania Starogard Gdański XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Zajęcie zdun

Karalność za fałszywe zeznania nie karany

Stosunek do stron ---

Od urodzenia mieszkam w Starogardzie Gdańskim. W połowie października 1939 roku, daty dokładnie nie pamiętam, gdy przechodziłem około godziny 21-30 ulicą Gdańską w Starogardzie zostałem zatrzymany przez grupę hitlerowców w mundurach SS. Zorientowałem się, że cała dzielnica obstawiona jest przez hitlerowców. Było ich w sumie około dwustu, unundurowanych. Było tam też 14 hitlerowców miejscowych z których czterech dokładnie rozpoznałem. Byli to: Egon Ziwert ⁴ właściciel apteki w Rynku, Paul Drews, mieszkaniec Starogardu, lat około trzydziestu, Minhau o imieniu Gerard lub Fryc, dokładnie nie pamiętam oraz Aleks, imienia jego nie znam, w wieku około 18 lat.

¹⁾ Zbędne wyrazy druku należy przekreślić.

²⁾ W tym miejscu należy wpisać odpowiedź, jakiej udzielił świadek, po uprzedzeniu go o prawie odmówienia zeznań (art. 94 k.p.k.).

Hitlerowcy wyprowadzali z domów mężczyzn Polaków i ustawiali ich szeregami na placu. Z domu wyprowadzony został również mój brat Bronisław, urodzony w 1920 roku. Miejscowi hitlerowcy, których wymieniłem i inni chodzili wśród szeregów Polaków i niektórym polecali ustawiać się na lewym skrzydle szeregu. Najpierw odczytali nazwiska 11 Polaków z posiadanej listy, jednakże wyczytanych w szeregach nie było, wobec czego wybrali według własnego uznania 11 Polaków ze stojących szeregów. Tym jedenastu Polakom polecieli wsiąść do samochodu ciężarowego, krytego blandką i wywiezli ich. Mój brat znalazł się wśród tych 11 Polaków wywiezionych samochodem. Później zatrzymanych mężczyzn w starszym wieku puścili do domów, zaś młodszych, w tym i mnie, osadzili w więzieniu w Starogardzie. W więzieniu znalazło się około 70 Polaków. W dniu następnym wszystkich osadzonych w więzieniu przesłuchiwali i dotkliwie pobili. Przesłuchiwali i bili miejscowi hitlerowcy, między innymi Drows i Ziwert. Po przesłuchaniu i pobiciu zostałem w tym dniu zwolniony. Po zwolnieniu dowiedziałem się od sąsiadów, że tych 11 Polaków, w tym i mego brata hitlerowcy zamordowali w pobliskim lesie. W dniach następnych ja oraz członkowie rodzin zamordowanych poszukiwaliśmy miejsce zamordowania, lecz nie odnaleźliśmy. Dopiero po wojnie mój ojciec rozpoznał zwłoki brata we wspólnej mogile w lesie Kokoszkowy. Kto eskortował tych i brał udział w morderstwie tych 11 Polaków nie wiem.

Przesłuchał:



Zeznał:

